



Sygn. akt V CSK 284/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. M. S.A. w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej
w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 stycznia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w części
zasądzonej na rzecz powoda od pozwanego kwotę
28.821.828,20 zł (dwadzieścia osiem milionów osiemset
dwadzieścia jeden tysięcy osiemset dwadzieścia osiem złotych i
dwadzieścia groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 8 czerwca
2006 r. do dnia zapłaty oraz w punktach 2 (drugim), 3 (trzecim) i
4 (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi**

Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 15 marca 2010 r. uwzględnił powództwo M. M. S.A. z siedzibą w W. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w W. o zapłatę kwoty 38.512.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 czerwca 2006 r. z tytułu naprawienia szkody związanej z utratą wartości należących do powoda akcji J. C. S.A. z siedzibą w W.

Z ustaleń wynika, że powód prowadził działalność inwestycyjną polegającą na nabywaniu lub obejmowaniu udziałów lub akcji przedsiębiorców głównie z branży teleinformatycznej oraz wprowadzaniu ich na giełdę. Powód był największym akcjonariuszem J. C., posiadającym 418.836 akcji. Spółka J. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie produkcji i dystrybucji sprzętu komputerowego. Działalność J. była finansowana w głównej mierze kredytem obrotowym i kredytem kupieckim. Spółka funkcjonowała w ramach struktury holdingowej, obejmującej obok spółki matki także szereg podmiotów zależnych. W dniu 29 grudnia 1999 r. Inspektor Kontroli Skarbowej wydał osiem decyzji, w których określił kwoty zaległości podatkowej z tytułu transakcji związanych z zagranicznym obrotem sprzętem komputerowym, odsetek za zwłokę i dodatkowego zobowiązania podatkowego spółki J. C. na łączną kwotę 10 332 710,40 zł. Na podstawie nieostatecznych decyzji wyegzekwowano należność w łącznej kwocie 10 476 466,76 zł., co odpowiadało blisko połowie księgowej wartości kapitału spółki. Egzekucja tej kwoty nastąpiła podczas rozpoczynającej się dekonunktury na rynku komputerów i stagnacji gospodarczej. Oznaczało to pozbawienie J. najistotniejszego w okresie stagnacji czynnika konkurencji i znaczące osłabienie jej pozycji na rynku. W czasie ściągnięcia od J. nienależnych kwot z tytułu podatku od towarów i usług (marzec 2000 r.) wartość posiadanego przez powoda pakietu akcji J., obliczona metodą księgową, wynosiła 9.772.800 zł, a obliczona metodą dochodową 26.305.766 zł.

Spółka podejmowała działania w ramach procedur odwoławczych, które doprowadziły do wydania przez Naczelnego Sądu Administracyjnego - Ośrodek Zamiejscowy w W. wyroku z dnia 30 czerwca 2003 r. uchylającego wydane w sprawie decyzje i ostatecznie do umorzenia postępowania administracyjnego w

styczniu 2004 r. W marcu 2004 r. organy skarbowe zwróciły spółce wyegzekwowane środki wraz z odsetkami w łącznej kwocie ok. 21 000 000 zł.

Wadliwe decyzje podatkowe doprowadziły do upadłości spółki. Ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu i odebraniem upadłemu zarządu majątkiem nastąpiło 21 stycznia 2004 r., a w dniu 31 kwietnia 2004 r. zmieniono upadłość na likwidacyjną.

W dniu 28 czerwca 2004 r. powód sprzedał wszystkie posiadane akcje zależnej od siebie spółce z o.o. w organizacji T. w W., za cenę 45.000 zł. Akcje te spółka T. odprzedała w dniu 29 lutego 2008 r. za kwotę 128.059,80 zł. Z tytułu posiadanych akcji J. powód w okresie od 2000 do 2004 r. otrzymał dywidendę w wysokości 641.000 zł.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii Katedry Inwestycji i Wyceny Przedsiębiorstw Uniwersytetu /.../ przyjął, że gdyby J. nie została obciążona obowiązkiem zapłaty kwoty 10.476.466,76 zł z odsetkami tytułem zobowiązania podatkowego i w latach 2000 - 2004 rozwijała się w tempie porównywalnym do innych przedsiębiorców w swojej branży, to wartość pakietu akcji powoda do dnia 28 czerwca 2004 r. wzrosłaby do kwoty 29.590.000 zł, a za lata 2000 - 2004 powód otrzymałby dywidendę w wysokości do 12.923.000 zł. W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 września 2004 r., uwzględniającym treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00, OTK 2001/8/256), a także art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że akcjonariusz spółki akcyjnej jest uprawniony do żądania wyrównania szkody poniesionej na skutek bezprawnych działań wymierzonych przeciwko tej spółce. Zdaniem Sądu szkoda wyrządzona powodowi wykonaniem nieostatecznych decyzji podatkowych wyraża się kwotą 41.744.828,20 zł, stanowiącą sumę hipotetycznej wartości pakietu akcji J. posiadanych przez powoda według stanu na dzień 28 czerwca 2004 r. (29.590.888 zł) oraz hipotetycznej dywidendy za lata 2000 - 2004 (12.923.000 zł) i pomniejszoną o wypłaconą dywidendę (641.000 zł) oraz o cenę zbytych akcji. Mając na uwadze, że powód domagał się zasądzenia odszkodowania w niższej

wysokości, tj. w kwocie 38.512.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz od pozwanego dochodzoną kwotę w całości.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.904.888 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty i oddalił dalej idące powództwo, oddalił także apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

Od tego orzeczenia obie strony wniosły skargi kasacyjne. Po ich rozpoznaniu, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz powoda kwoty 28 904 888 zł z odsetkami i kosztami procesu, w części oddalającej apelację pozwanego i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, natomiast skargę kasacyjną powoda oddalił. Przyjmując, że działanie szkodzące spółce może pośrednio naruszyć prawa akcjonariusza, wpływając na wartość posiadanych przez niego akcji, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że możliwe jest przyjęcie, że szkoda akcjonariusza jest pochodną szkody spółki, bądź że szkoda akcjonariusza ma charakter samodzielny i wykracza poza szkodę spółki. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pierwsze stanowisko zakłada, że bezpośrednie zaspokojenie szkody akcjonariusza ma charakter uzupełniający, a prymat należy przypisać ochronie interesów spółki i jej wierzycieli oraz możliwości uzyskania przez akcjonariusza pośredniego wyrównania własnej szkody poprzez zaspokojenie szkody spółki, czemu w razie bierności organu spółki służyć może samodzielne powództwo akcjonariusza o naprawienie szkody wyrządzonej spółce, oparte na art. 486 k.s.h. (*actio pro socio*). W odniesieniu do drugiej z możliwych sytuacji wskazał, że na akcjonariuszu spoczywa ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę wyrządzoną z tytułu pośredniego naruszenia jego praw i interesów - w zakresie wykraczającym ponad szkodę spółki. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na konieczność pogłębionej oceny, czy nie zachodzą odstępstwa od kryterium normalności i czy spełniona jest przesłanka wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści w hipotetycznym przebiegu zdarzeń przy ocenie związku przyczynowego w zakresie szkody obejmującej

utracone korzyści. Podkreślił także, iż Sąd Apelacyjny poprzestał na wnioskach wynikających z opinii biegłych, nie odnosząc się do zawartych w nich zastrzeżeń i kwestii poddanych mu pod rozagę oraz zaniechał dokonania analizy związku przyczynowego *in casu*. Za uzasadniony uznał również zarzut kasacji pozwanego wskazujący na naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez zaniechanie oceny, czy żądanie przez powoda odszkodowania stanowi nadużycie prawa podmiotowego, przy czym zwrócił uwagę na szczególne okoliczności sprawy, sygnalizowane przez biegłych wskazujących na możliwość działania w zмовie kilku podmiotów i na dokonywanie przez spółkę zależną powoda obrotu akcjami J. nabytymi po oczywiście niedoszacowanej cenie oraz nabytymi od syndyka aktywami spółki J. w upadłości, przy uzyskaniu wielomilionowego zysku. Zwrócił też uwagę, że przed ogłoszeniem upadłości J. nie podjęto próby odzyskania pozycji rynkowej, nastąpiło wygaszanie jej działalności, przejmowanej przez podmioty zależne, doszło do udzielania pożyczek i transferu szeregu wartościowych składników majątkowych do innych spółek zależnych oraz do dokonania obciążeń spółki J. z tytułu gwarancji i poręczeń, natomiast powód, będący spółką dominującą, dochodzi odszkodowania za szkodę, twierdząc że poniósł ją w związku ze szkodą wyrządzoną jednej z jego spółek zależnych (J.), która nie zrealizowała własnego roszczenia odszkodowawczego, a jednocześnie sam nie tylko nie wytoczył powództwa i naprawienie wyrządzonej jej szkody, lecz przeciwnie - za pośrednictwem innych spółek zależnych uzyskiwał przysporzenia z tytułu obrotu akcjami i składnikami jej byłego majątku.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 28 821 828,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 czerwca 2006 r., oddalił dalej idące powództwo, oddalił apelację w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji, niekwestionowane w apelacji pozwanego. Dodatkowo, na podstawie dopuszczonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów, ustalił, że umową przelewu z dnia 18 marca 2008 r. (k. 3481 - 3485) T. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna w W., za cenę 17.419.905,70 zł zbyła na rzecz P. D. sp. z o.o. w W. wierzytelności

względem J. C. S.A. w upadłości na sumę 20.483.722,08 zł, nabyte od podmiotów wskazanych w załączniku do tej umowy. Sąd Apelacyjny przyjął, że powód, jako akcjonariusz, J. mógł skutecznie dochodzić naprawienia szkody polegającej na utracie lub nieuzyskaniu możliwej do osiągnięcia wartości posiadanych przez niego akcji, gdy na skutek wykonania skierowanej do spółki akcyjnej nieostatecznej decyzji podatkowej, uchylonej później w toku instancji, doszło do takiego pogorszenia kondycji finansowej spółki, które doprowadziło ją do upadłości, co przełożyło się na utratę wartości akcji posiadanych przez akcjonariusza. W ocenie Sądu, bezprawne działanie pozwanego, polegające na wyegzekwowaniu od J. kwoty 10.476.466 zł z odsetkami, stanowiło pierwszą przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Uznał też, że postępowanie dowodowe wykazało istnienie pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności, tj. szkody po stronie powoda oraz adekwatnego związku przyczynowego między działaniem pozwanego a powstałą u powoda szkodą. Stwierdzając istnienie tych przesłanek Sąd Apelacyjny oparł się w zasadniczej mierze na dowodzie z opinii instytutu naukowo-badawczego: tj. Katedry Inwestycji i Wyceny Przedsiębiorstw Uniwersytetu /.../, którą ocenił jako szczególnie wnikliwą i rzetelną, a jej wnioski uznał za przekonujące. Uwzględniony w tej opinii łańcuch okoliczności i zdarzeń poprzedzających ogłoszenie upadłości J., a także działań podejmowanych przez zarząd J. w zaistniałej sytuacji, został szczegółowo przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, zatem zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było potrzeby powtarzania opisu tych działań i zdarzeń w uzasadnieniu wyroku. Oddalił powództwo w części dotyczącej żądania dywidendy, uznając, że w tym zakresie Sąd pierwszej instancji orzekł ponad żądanie i obniżył zasądzoną kwotę o 128.059,80 zł, tj. kwotę jaką powód rzeczywiście uzyskał ze sprzedaży akcji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, zaskarżając ten wyrok w części, tj. pkt 1 w zakresie, w jakim nie nastąpiło oddalenie powództwa oraz w pkt 2, 3 i 4 wyroku.

W ramach pierwszej podstawy skargi kasacyjnej, pozwany zarzucił naruszenie:

- a) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 78 ustawy z dnia 29 lipca 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. nr 137, poz. 926 z późn. zm.), poprzez jego niezastosowanie i pominięcie kompensacyjnego charakteru oprocentowania, jakie zostało zwrócone wraz z kwotami pobranymi na poczet należności podatkowych;
- b) art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2012 r. wykładni i uznaniu, iż powstanie niezrealizowanego roszczenia odszkodowawczego spółki wobec pozwanego nie ma wpływu na roszczenie odszkodowawcze akcjonariusza, a dochodzenie przez akcjonariusza na swoją rzecz odszkodowania z tytułu uszczerbku, wynikającego ze szkody poniesionej przez spółkę, nie narusza przepisów o ochronie wierzycieli spółki akcyjnej;
- c) art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu zarzutów apelacji dotyczących objęcia zakresem kompensacji szkód, które nie znajdują się w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z działaniami pozwanego, pominięciu uzupełniającego charakteru roszczeń akcjonariusza w stosunku do roszczeń odszkodowawczych spółki oraz uznanie za rzeczywistą wartość akcji powoda kwotę arbitralnie przez niego ustaloną co doprowadziło do nierozpoznania istoty apelacji;
- d) art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie za punkt odniesienia dla oceny szkody ogłoszenie upadłości spółki J. C. S.A. oraz przyjęcie, że stanowi ona normalne następstwo nałożenia obowiązku zapłaty i wyegzekwowania w 2000 r. od spółki w postępowaniu podatkowym kwoty 10.476.466,76 zł w sytuacji, gdy powód jako podstawę swych żądań wskazał szkodę wyliczoną na dzień zbycia akcji osobie trzeciej.

W ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej, pozwany zarzucił naruszenie:

- a) art. 398²⁰ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zlekceważenie wykładni prawa wyrażonej przez Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym sprawę do ponownego rozpoznania;
- b) art. 322 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że „brak szczegółowego wyliczenia szkody” odpowiada pojęciu niemożności oznaczenia wysokości szkody, co w efekcie doprowadziło do zasądzenia kwoty wielokrotnie przekraczającej rzeczywisty uszczerbek powoda;
- c) art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. przez zaniechanie uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji w części, w jakiej zawierał orzeczenie ponad żądanie strony powodowej.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Powód M. M. S.A. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuty podlegają rozpoznaniu w pierwszej kolejności, bowiem – w razie stwierdzenia ich zasadności - naruszenie przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego ma oczywisty wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Wśród tych zarzutów podstawowe znaczenie ma zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Wykładnia ta wiąże również Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kolejnej skargi kasacyjnej od ponownie wydanego w sprawie wyroku, a związaną to jest konsekwencją, wyrażonego w zdaniu drugim przepisu, zakazu opierania skargi kasacyjnej na podstawach sprzecznych z wykładnią dokonaną już przez Sąd Najwyższy. Związanie wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy ogranicza niewątpliwie

możliwość własnej oceny sądu drugiej instancji, dlatego też pojęcie „wykładnia prawa” należy rozumieć ściśle, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa, nie obejmujące stwierdzeń i ocen dotyczących stanu faktycznego sprawy.

Uchylając poprzedni wydany w sprawie wyrok, Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że legitymacja materialnoprawna czynna przysługuje, na podstawie art. 417 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r., w związku z art. 77 Konstytucji RP, także tym podmiotom prawa cywilnego, których prawa lub interesy były przedmiotem pośrednich naruszeń wynikających z wykonywania władzy publicznej. Koncepcja odpowiedzialności za tzw. szkodę pośrednią jest przedmiotem kontrowersji w doktrynie, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowaną ją w zasadzie wyłącznie do szkód na osobie (art. 448 k.c.). Krytyce poddano w piśmiennictwie także stanowisko wyrażone w tej sprawie, że akcjonariusz może domagać się naprawienia własnej szkody doznanej wskutek czynów skierowanych przeciwko spółce kapitałowej. Ta rozbieżność poglądów nie może jednak prowadzić do odejścia od wiążącej wykładni co do tego, że dochodzone w sprawie roszczenie przysługuje powodowi na podstawie przytoczonych wyżej przepisów.

Sąd Najwyższy wyjaśnił także, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej akcjonariuszowi pośrednio, wskutek bezprawnych decyzji wymierzonych przeciwko spółce, może przybrać dwojaką postać - jako roszczenie uzupełniające wobec roszczenia odszkodowawczego samej spółki, bądź jako własne roszczenie za szkodę wyrządzoną z tytułu pośredniego naruszenia jego praw i interesów, wykraczające ponad szkodę spółki. Jakkolwiek Sąd Najwyższy poświęcił większą część rozważań tej pierwszej postaci roszczenia, to jednak, wbrew zarzutom skarżącego, nie wskazał jednoznacznie, że dochodzone w sprawie roszczenie należy traktować wyłącznie jako uzupełniające wobec roszczenia samej spółki. Jeżeli w doktrynie i orzecznictwie podnoszone są wątpliwości odnośnie do tego, czy w ogóle roszczenie o naprawienie szkody pośredniej przysługuje, to muszą się też ujawnić rozbieżne oceny co do określenia charakteru takiej szkody. Skoro zatem Sąd Najwyższy nie przesądził jednoznacznie, że roszczenie akcjonariusza ma charakter jedynie akcesoryjny wobec roszczenia samej spółki, chociaż to stanowisko jak się wydaje preferował, to nie można

zasadnie zarzucać Sądowi Apelacyjnemu naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. poprzez uznanie, że roszczenie akcjonariusza ma charakter samodzielny.

Na marginesie wypada wskazać, że Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, iż akcjonariusz ponosi ryzyko związane z działalnością spółki, której akcje nabył, oraz, że przysługuje mu roszczenie z art. 486 k.s.h., określane jako *actio pro socio*, którego realizacja może doprowadzić do naprawienia szkody wyrządzonej spółce, a tym samym do uniknięcia w ogóle bądź zmniejszenia własnej szkody. Nie zawsze jednak takie roszczenie może być przez poszkodowanego akcjonariusza dochodzone. Zgodnie z art. 486 k.s.h. akcjonariusz może wystąpić z *actio pro socio*, jeżeli sama spółka nie wniesie o naprawienie szkody w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego jej szkodę. Pytanie, jakie w związku z tym powstaje, dotyczy tego, jak określić dzień ujawnienia czynu. Spółka poniosła niewątpliwie uszczerbek majątkowy w dniu, w którym wyegzekwowano należności podatkowe, co nastąpiło w marcu 2000 r. W tym czasie jednak nie było jeszcze podstaw do twierdzenia, że było to działanie bezprawne, skoro toczyło się w tym przedmiocie postępowanie administracyjne, zakończone ostatecznie 12 stycznia 2004 r. Od tego dopiero dnia zatem należy liczyć roczny termin, po upływie którego, w razie beczynności spółki, akcjonariusz mógł podjąć *actio pro socio*. Skoro jednak powód przed upływem tego terminu sprzedał akcje, to przestał być akcjonariuszem i utracił legitymację czynną do wystąpienia z tym roszczeniem. Rozważań zatem dotyczących roszczenia z art. 486 k.s.h. nie można uznać za przesądzających o charakterze prawnym dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia o naprawienie szkody.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. poprzez oszacowanie wysokości szkody według uznania Sądu, mimo, że nie zachodzi obiektywna niemożność ustalenia jej wysokości. Powód dochodził naprawienia szkody polegającej na utracie korzyści, sprowadzającej się do ceny akcji, jaką mógł uzyskać w dniu sprzedaży, gdyby spółka, której akcje były przedmiotem umowy, nie upadła. Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że wszelkie szacunki zmierzające do ustalenia wysokości szkody były z natury rzeczy obarczone niepewnością i mogły dać wynik jedynie przybliżony. Sąd oparł się w tej mierze na opinii biegłych sądowych, a przy braku innych zarzutów dotyczących postępowania dowodowego

zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. musi być uznany za chybiony. Skarżący nie podważył też oceny, że szkoda poniesiona przez powoda nie była szkodą ewentualną, która nie podlega naprawieniu w procesie, lecz szkodą, której doznanie zostało wykazane z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie. Powód sformułował swoje roszczenie w sposób nieprecyzyjny, żądając naprawienia szkody rzeczywistej określonej na dzień 31 marca 2000 r. w kwocie 9 728 000 zł, oraz szkody w postaci utraconych korzyści, wyrażających się w hipotetycznej wartości akcji w dniu ich sprzedaży, wynoszącej 29 590 888 zł. Tak określone roszczenie jest niejasne, nie można mówić bowiem o rzeczywistej stracie w dniu 31 marca 2000 r. (tj. w dniu, w którym wyegzekwowano należności podatkowe od spółki), skoro w tym dniu powód jeszcze żadnej straty nie poniósł. Jego szkoda sprowadza się bowiem do różnicy między ceną akcji, jaką mógł osiągnąć w dniu ich sprzedaży, a ceną, jaką rzeczywiście uzyskał. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśnione zostało, że wynikający z art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie nie stanowi przeszkody do dokonania przez sąd *meriti* stosownej modyfikacji niejasno ujętej konkluzji pozwu, jeżeli taka modyfikacja jest zgodna z wolą powoda (por. spośród wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05, niepubl.). Sąd Apelacyjny był zatem uprawniony do dokonania takiej właśnie modyfikacji, nie wychodząc poza granice żądania.

Zarzuty podniesione w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego okazały się zasadne. Uchylając poprzedni, wydany przez Sąd Apelacyjny wyrok, Sąd Najwyższy wskazał, że w razie uznania, że akcjonariusz dochodzi własnego roszczenia z tytułu szkody wyrządzonej pośrednim naruszeniem jego praw i interesów, spoczywa na nim obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa. Wydanie wadliwej decyzji administracyjnej, będące działaniem bezprawnym, stanowi wypełnienie tylko jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa i nie zwalnia poszkodowanego z obowiązku wykazania także szkody i normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji a szkodą. Obowiązki poszkodowanego w tym względzie określa art. 361 k.c. Sąd

Najwyższy wskazał na istniejące wątpliwości, uzasadniające konieczność rozważenia, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy miały miejsce odstępstwa od normalności związku przyczynowego. Wyjaśniając te wątpliwości Sąd Apelacyjny skupił się w istocie na ocenie okoliczności drugorzędnych, dotyczących kwestii odsprzedaży z zyskiem przez nabywcę akcji, spółkę zależną od powoda, długów upadłej spółki J. C., kwestii statusu powoda wobec tej spółki, marginesowo odnosząc się do kwestii o znaczeniu podstawowym. Sąd Najwyższy wskazał na szereg transakcji dokonywanych przez zarząd spółki J. C. w latach 2000 – 2003, polegających na wyprowadzeniu z tej spółki znacznych kwot, sięgających kilkunastu milionów złotych, i przekazywaniu tych kwot na rzecz zależnych spółek jako dopłaty do kapitału, udzielaniu im wielomilionowych pożyczek, udzielaniu też innym podmiotom zależnym gwarancji i poręczeń w wysokości od 300 000 zł do 8 000 000 zł. Podejmowano też inne decyzje wpływające niekorzystnie na sytuację finansową spółki. Sąd Apelacyjny do tych okoliczności się nie odniósł, poprzestając na odwołaniu się do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji i powołanej w tym uzasadnieniu opinii zespołu biegłych. Podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że wadliwe decyzje podatkowe stanowiły przyczynę upadłości spółki J. C., a decyzje finansowe zarządu spółki były w ramach holdingu neutralne finansowo, łączyły się ze zmianą zakresu działalności spółek zależnych i nie wpłynęły na przyczyny upadłości spółki. Z opinii biegłych tak jednoznaczny wniosek jednak nie wynika. Wskazali bowiem, że decyzje podatkowe stanowiły „co najmniej jedną z głównych przyczyn ogłoszenia upadłości spółki styczniu 2004 r.” Zwrócili ponadto uwagę, że spółka mogła uniknąć upadłości, gdyby w bardziej zdecydowany sposób ograniczyła skalę działalności. Nie można również poprzestać na twierdzeniu, że podejmowane przez zarząd spółki decyzje finansowe były neutralne w ramach holdingu i z tej przyczyny fakt ten pozostaje bez znaczenia przy ocenie adekwatności związku przyczynowego. Przedmiotem ustaleń w sprawie nie jest sytuacja holdingu jako całości, tylko sytuacja spółki dominującej w tym holdingu, czyli J. C., z której już po utracie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 10 476 466,76 zł wyprowadzono do innych spółek i podmiotów zależnych środki w wysokości znacznie tę kwotę przekraczającej. Nie można także pominąć faktu, że Skarb Państwa zwrócił spółce wyegzekwowaną kwotę wraz z

odsetkami, w łącznej wysokości przekraczającej 21 000 000 zł. Stanowiło to co najmniej częściowe naprawienie szkody wyrządzonej spółce. Nie może być bowiem kwestionowane, że oprocentowanie nadpłaty, przewidziane w art. 78 § 3 pkt 1 Ordynacji podatkowej ma charakter odszkodowawczy, kompensujący szkodę powstałą na skutek zapłacenia nienależnego podatku, co nie pozbawia jednak prawa do odszkodowania uzupełniającego (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 194). Wymaga zatem wyjaśnienia, czy doszłoby do upadłości spółki, gdyby - już po utracie na skutek decyzji podatkowych kwoty stanowiącej blisko połowę jej kapitału zakładowego - podjęła racjonalne decyzje w kwestii zakresu działalności, nie podejmowała nietrafionych decyzji inwestycyjnych, nie wyprowadzała wielomilionowych kwot ze swojego majątku na rzecz spółek zależnych, nie udzielała pożyczek, poręczeń i gwarancji, oraz czy gdyby nie podejmowano tego rodzaju działań, uzyskanie odszkodowania w kwocie 21 000 000 zł mogłoby zapobiec upadłości. Wyjaśnienie tych okoliczności jest niezbędne, skoro, jak wskazał Sąd Najwyższy uchylając poprzednio wydany przez Sąd drugiej instancji wyrok, akcjonariusz ponosi ryzyko związane z działalnością spółki, której akcje posiada i tego ryzyka nie może przerzucać na inne podmioty.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.